

ИИОВ



Lwowski Teatr Woskresinnia



HIOB

Nagroda Jury PERŁA IV Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Europy Środkowej „Sąsiedzi” w Lublinie

Scenariusz i reżyseria **Jarosław Fedoryszyn**

Dekoracja i kostiumy **Alla Fedoryszyna (zasłużona artystka Ukrainy)**, światło **Ewgenij Pietrow**, dźwięk **Mykoła Kszanowski**.

Występują: **Tetiana Tkaczenko, Nataliya Marczak/Galyňa Stryczak, Nataliya Łukaszonok, Petro Mykytiuk (zasłużony artysta Ukrainy), Wołodymir Gubanow (zasłużony artysta Ukrainy), Wołodymir Czuchonkin, Taras Juryczko, Juriy Pilipczuk, Juriy Szorobura.**

Na placu stanie 6 konstrukcji osłoniętych pakowym papierem. Po zapadnięciu zmroku zacznie się spektakl. Przy odgłosach burzy konstrukcje ożyją i wyjdą postacie na szczudłach ubrane w żebracze szaty. Orszak ten niczym chór w tragedii greckiej cały czas będzie towarzyszył bohaterowi spektaklu. Widzowie staną się świadkami szczęścia i dramatu Hioba – utraty majątku, śmierci dzieci. Pojawi się chór żałobników, który mimo Hiobowej rozpaczyci głosi jednak nadzieję: „wiarę umacniaj i kaj się, i tylko tak oczyścisz duszę”. Jutowe kostiumy wzbogacają tkaniny białe, czerwone czy czarne wzmacniając dramaturgię akcji.

Teatr Wskresinnia najpierw stworzył spektakl sceniczny w tekstami Karola Wojtyły. Przedstawienie zachowało śpiewem stylizowanym na cerkiewny. Później powstało widowisko plenerowe. Z intymnego spektaklu w przestrzeni zamkniętej, poruszającego i wzruszającego pozostaje jedynie opowieść wzbogacona w widowiskowe środki teatralne i przemieniona w wielkie widowisko. Także tutaj idea przedstawienia dotyka relacji między Bogiem a człowiekiem - linearnej zależności kiedy Bóg daje i Bóg zabiera. Dla XIX-wiecznego francuskiego pisarza Gustawa Flauberta biblijna Księga Hioba była najpiękniejszym poematem świata. Wcześniej poruszyła mocno Woltera i Byrona. W podobnej tonacji o swoim żalu do Boga pisał nasz Jan Kochanowski w *Trenach*. Współczesny francuski pisarz i filozof Françoise Chirpaz w swojej interpretacji tego dzieła dał podtytuł *Poemat nadziei*, bo jego zdaniem owa księga sprawia, że „zatrzymujemy się nad przepaścią rozpaczyci”. Karola Wojtyły w interpretacji Jarosława Fedoryszyna akcentuje *ponadczasowość* starotestamentowej historii. *Próbując zgłębić jej tajemnicę. Czas trwania 60 min*

R E C E N Z J E

Hiobowy początek Konfrontacji. XXXIV Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska” rozpoczęły się czwartkowego wieczoru. 16 kwietnia pozakonkursowym spektaklem „Hiob” wystawionym przez lwowski Teatr Wskresinnia. Przedstawienie było o tyle osobliwe, że odbyło się na opolskim rynku, co przyciągać mogło publikę niekoniecznie zainteresowaną teatrem. Także forma spektaklu mogła być o wiele bardziej swobodna od tej, z jaką amator teatru ma do czynienia na co dzień. (...) Wrażenie robić w tym przypadku mogły słowa bardzo sugestywnie wypowiedane przez lektora (...) oraz muzyka, również bardzo dopasowana do klimatu występu, raz czysto etniczna, innym razem rysująca się już jako kompozycje stricte folklorystyczne, abstrakcyjne, bądź eksperymentalne, ale umiejętnie w samą sztukę wplecione, dobrze z nią korespondujące, oraz zmysłowo ją ubarwiająca. Pochwalić należy również efekty świetlne, niezależnie od tego czy były to race, czy zimne ognie, pochodnie, albo „płonące kielichy”. Wydawało się, że chłodny, momentami porywisty wiatr był sprzymierzeńcem Ukraińców tego wieczoru, co pozytywnie wpłynęło na odbiór całości. *Piotr Hamedinger, Dziennik Teatralny Katowice*

(...) mamy do czynienia z teatrem plenerowym, gdzie trzeba przyjąć, że publiczność bywa przypadkowa i wśród koneserów, zdarzają się przechodnie i gapie, a scena uliczna ku nim właśnie się zwraca. Środki formalne istotnie nie wymagają od widza ekwilibrystyki intelektualnej, ale są czytelne i przejmujące, choć oczywiste. Estetyka przedstawienia doskonale spaja się z jego przesłaniem, przywodząc na myśl marność tego świata i pokorne szepcane „Bóg dał – Bóg wziął”. Popiół, nicność, przemijanie – ponure myśli i skojarzenia, refleksje, które tchnęłyby beznadzieją, gdyby nie podniosły moment wywyższenia, kiedy zmaltretowane oczy Hioba wreszcie się uśmiechają. Przeszywająca muzyka, raz jak z „Ostatniego kuszenia...”, raz jak z prawosławnej cerkwi. Cały spektakl mroczny, choć rozświetlany ogniem i racami, w pełni oddający nieszczęsny kondycję człowieka, któremu prócz pokory, ufności i nadziei nie pozostaje nic. *bg wkazimierzudolnym.pl*

Spektakl „Hiob” w Centrum Jana Pawła II . Takiego misterium w Krakowie jeszcze nie było. W przeddzień Niedzieli Bożego Miłosierdzia w Centrum Jana Pawła II w Krakowie wystawiono plenerowy spektakl lwowskiego Teatru „Woskresinnia” oparty na dramacie Karola Wojtyły pt. „Hiob”. „To teatr uliczny i eksperymentalny, korzystający z widowiskowych środków” - tak reklamowali go organizatorzy spektaklu i rzeczywiście nikt, kto sobotni wieczór spędził przed sanktuarium św. Jana Pawła II nie mógł czuć się zawiedziony. Goście z Ukrainy zafundowali widzom prawdziwie emocjonujące widowisko, były drabiny i wehikuły, szczudlarze i żywy ogień. Co więcej spektakl grany po zmierzchu, w niezwyklej scenerii „Białych Mórz” nabral jeszcze głębszego wyrazu.

- To coś zupełnie innego, czego nie można spotkać na co dzień, alternatywa dla tego, co można zobaczyć na scenach teatrów. Karol Wojtyła kochał teatr, myślę, że sam byłby pod dużym wrażeniem – przekonywała Katarzyna Munk. Niektórzy, choć na początku sceptyczni, później z zachwytem obserwowali występy naszych wschodnich sąsiadów. Mimo późnej pory, wokół ogrodzonej sceny zgromadziła się całkiem spora publika. - To dramat bardzo ciekawy, napisany trochę na modłę antycznej tragedii ale też specyficznym językiem. Dziś zabrzmiało to w zupełnie innej odsłonie, w symbolice, obrazie, plastyce bieli, czerni i czerwieni. *Michał Henke, franciszkanska3.pl*

Przedstawienie, które zaprezentowali w wigilię Niedzieli Miłosierdzia na plenerowej scenie przed Kościołem Górnym Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Krakowie, nie daje łatwych odpowiedzi na trudne, życiowe pytania. I dobrze, bo klimat, jaki stworzyli aktorzy, świadczy o ich profesjonalizmie i dobrej znajomości literackiej twórczości św. Jana Pawła II.

(...)możliwość wystawienia go (Hioba) w sanktuarium św. Jana Pawła II, i to w wigilię święta, które ustanowił, było dla aktorów ze Lwowa ogromnym zaszczytem, ale też powodem do radości i wielu wzruszeń. Okazję do wzruszeń i poważnych refleksji nad życiem artysty dali też widzom, którzy w sobotni wieczór przyszedli na Białe Morze. Nie da się bowiem przejść obojętnie obok ludzkiego cierpienia, które zostało opowiedziane w bardzo mocny i przemawiający do wyobraźni sposób. Bo Hiob doświadczany jest bardzo okrutnie, jednak wbrew temu, co odpowiada szatan, Bóg go nie karze, ale jest z nim w każdej chwili. Także wtedy, gdy Hiob traci bliskich, majątek, zdrowie. Bóg nie opuszcza go ani na moment, a zło dopuszcza jedynie po to, by upokorzyć szatana. By zatrumfowała wierność Hioba wskazująca na wiarę w miłosierdzie Boga. Nie bez powodu więc spektakl - plastyczne i przejmujące misterium wyreżyserowane przez Jarosława Fedoryszyna, został zaprezentowany krakowskim widzom w ten wyjątkowy wieczór. Teatr stał się bowiem zaproszeniem do uczestnictwa w obchodach Niedzieli Bożego Miłosierdzia, a zwłaszcza w centralnych uroczystościach w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, skąd na cały świat wyszła iskra miłosierdzia.

Warto dodać, że atmosferę niepokoju, pełną dramatycznego napięcia i oczekiwania na to, co jeszcze się wydarzy, potęgowała muzyka Mirona Dacko. Z kolei artyści poruszający się chwilami na szczudłach, a chwilami w tradycyjny sposób, starali się stworzyć z publicznością nic porozumienia, przykuwając uwagę nie tylko pełną ekspresji grą, ale również kostiumami (autorstwa Ally Fedoryszyny) i symboliczną scenografią (ogniem, czy wielkimi, ruchomymi konstrukcjami). *Monika Łącka, Gość Niedzielny*

(...)nie zabrakło umiejętnego połączenia niezwykle wyrazistych środków wyrazu, będących wizytówką tego teatru, z ponadczasową interpretacją dzieła, którym tym razem był „Hiob” z poematu Karola Wojtyły. Teatr Woskresinnia po raz kolejny pokazał, że ważne i trudne treści można zaprezentować posługując się całym arsenałem środków pozostających w dyspozycji teatrów ulicznych. W „Hiobie” nie zabrakło popisów szczudlarzy, tańca z ogniem, efektów pirotechnicznych, fascynujących kostiumów i przejmującej muzyki. Co ważne, te czasem wręcz cyrkowe popisy zostały tak wkomponowane w spektakl, że w niczym nie odzierały go z dramatyzmu. Wręcz przeciwnie, każdy z elementów scenografii i choreografii budował wielkie widowisko o relacji człowieka z Bogiem. *Monika Rozalska, Nowy Dzwon*

Poruszający „Hiob” z lwowskiego Teatru Woskresinnia, pokazany na opolskim Rynku, zainaugurował w czwartek XXXIV Opolskie Konfrontacje Teatralne - Klasyka Polska. Lwowskie przedstawienie jest ascetyczne w formie, lecz bardzo wymowne i poruszające. Symboliczna scenografia, aktorzy na szczudłach, gest, ruch, żywy ogień i przejmujące śpiewy cerkiewne budują niezwykle atmosferę. *Nowa Trybuna Opolska*



Kontakt z menedżerem (PI)
tel. kom. +48 601 097 695 | fax +48 12 262 00 15
e-mail: teatr@voskresinnia.eu | www.voskresinnia.eu



Lwowski Teatr Woskresinnia założony w 1990 roku przez zmarłego w 2020 roku Jarosława Fedoryszyna – absolwenta reżyserii Instytutu Teatralnego w Charkowie i moskiewskiego GITIS. Od momentu powstania teatr bardzo szybko podbił serca lwowskiej publiczności prezentując światową dramaturgię, która dotąd nie była wystawiana na scenach dramatycznych Ukrainy. Krok po kroku, wypracowywano własną, charakterystyczną formułę sceniczną, łączącą tradycyjne psychologiczne aktorstwo z nowatorską formą plastyczną. Każda premiera dla Jarosława Fedoryszyna była poszukiwaniem od zera najważniejszych środków wyrazowych i budowaniem formuły teatru, bliskiego sercu, i wyrażającego niepokój czasów w jakich przyszło mu żyć i tworzyć. Artyści Teatru Woskresinnia w ciągu swojego ponad trzydziestoletniego istnienia, prezentowali swoje spektakle w całej Ukrainie. Chętnie zapraszani do Polski brali udział w największych festiwalach teatralnych m.in. we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Kaliszu, Warszawie. Spektakle wystawiali w Szkocji, Serbii, Słowenii, Niemczech, Rosji, Turcji, Białorusi, Austrii, Egipcie, Słowacji, Korei Płd., Hiszpanii, Czechach, Włoszech, Iranie, Belgii, Chorwacji, Węgrzech, Rumunii, Gruzji, Armenii, Litwie, Tajwanie. Wszystkie spektakle mają własny charakter, są efektowne, ale nie efekciarskie i prezentują wysoki kunszt sztuki aktorskiej. Do niebywale interesujących inscenizacji widzowie i krytyka zgodnie zaliczyli *Trzy siostry* Czechowa, *Drogę do Damaszku* Strindberga, *Gigantów z Gór* Pirandella, *Hioba* Karola Wojtyły, *Zwiastowanie* Claudela, *Zachodnią Przystań* Koltesa, *Oszalałego z miłości* Sheperda, *Szarańczę* Sribljanovicz, *Pod drzwiami* Borcherta, *Taniec Życia* Olesia, a ostatnio *Sierpień w hrabstwie Oasage* Tracy Letts i *Kształt rzeczy* Neila LaBute. Od 1996 roku Woskresinnia specjalizuje się w realizacji przedstawień plenerowych. Rozmach i widowiskowość spektakli, połączone z mistrzowską grą aktorską przyniosły Teatrowi rozgłos i uznanie publiczności. Do najgłośniejszych przedstawień scenicznych doszły plenerowe spektakle wyreżyserowane przez autora scenariuszy Jarosława Fedoryszyna: *Fiesta Baryliefa*, *Święte i Grzeszne*, *Danylo Halicki*, *Hiob*, *Marzenia*, *Gloria*, *Wiśniowy Sad*, *Spotkać Prospera*, *Misterium Pinsla (Bal geniusza)*, *Testament Szewczenko*, *Mewa* i ostatnio *Echo planety* i *Pas de dux*. Teatr Woskresinnia dzięki tym realizacjom stał się niekwestionowanym liderem teatru ulicznego Ukrainy. W 2010 roku w dowód uznania osiągnięć artystycznych Ministerstwo Kultury Ukrainy nadało Teatrowi wysoce prestiżowy status Teatru Akademickiego.

Jarosław Fedoryszyn (1955 - 2020) - Założyciel i do 2020 roku dyrektor naczelny i artystyczny teatru, aktor, reżyser. Absolwent (1976 r.) Instytutu Teatralnego im. Iwana Kotliariwskiego w Charkowie, Moskiewskiego Instytutu Sztuki Teatralnej - GITIS (1990 r.) i warszawskiej Cinema School (1991 r.) w klasie Krzysztofa Zanussi. Inicjator Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Złoty Lew (1992). Reżyserował w Ukrainie, Polsce, Węgrzech, Rosji, Anglii. Był inscenizatorem widowisk w trakcie licznych ukraińskich festiwali teatralnych i ważnych wydarzeń Lwowa (spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, ceremonii otwarcia stadionu na Euro 2012). Wyróżniony przez prezydenta Juszczenkę tytułem zasłużonego działacza sztuki Ukrainy. Zmarł w 2020 roku.



Krzysztof Dubiel - dyplomowany menedżer kultury, producent, promotor, dyrektor teatru. Stypendysta „Arts International” Institute of International Education w Nowym Jorku, Stażysta Actors Theatre w Louisville, Kentucky (USA). Honorowy członek British Royal Legion w Szkocji (Inverness). W latach 1989 - 1992 dyrektor administracyjny, a w okresie 1992 - 1995 Dyrektor Naczelny Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze. W okresie 1989 - 1995 Dyrektor organizacyjny Międzynarodowych Festiwali Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze; w latach 1990 - 2008 Dyrektor Międzynarodowych Festiwali Teatrów Ulicznych w Jedlinie Zdroju; 1995 - 2005 - współpracownik i aktor Teatru KTO w Krakowie. 1999 - 2003 menedżer marketingu Teatru Bagatela w Krakowie; od 2003 - producent Kijowskiego Teatru Ulicznego KET (Ukraina). W latach 2005 - 2011 menedżer marketingu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie; 2003 Współautor projektu powstania Krakowskiego Teatru Varietes, 2011 - 2013 Koordynator merytoryczny europejskiego projektu teatralnego „Teatr 21 wieku. East meets West - West meets East”. W okresie 2013-2014 konsultant ds. marketingu i komunikacji społecznej Teatru Groteska w Krakowie. W latach 2014 -2016 Pełnomocnik Dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie d/s Marketingu i Komunikacji Społecznej i w latach 2016-2018 Tour Manager Jubileuszowego Projektu pt. „Wędrowanie” Teatru STU w Krakowie, a w latach 2020 -2021 Pełnomocnik Dyrektora Teatru Scena STU. Od 2003 - Menedżer Teatru Woskresinnia.

